



INFORMATOR parafialny

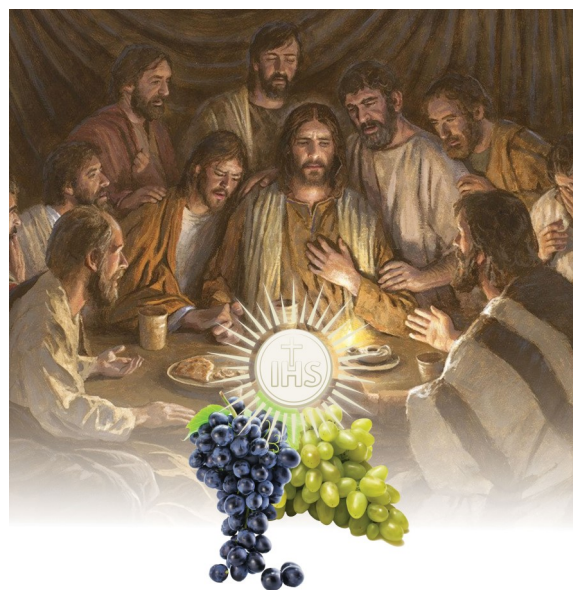
ADWENT 2020

Od pierwszej niedzieli adwentu rozpoczynamy kolejny, drugi rok programu duszpasterskiego dla Kościoła w Polsce pt **Eucharystia daje życie**. W pierwszym roku, trzyletniego cyklu, program duszpasterski dla Kościoła w Polsce, realizowany był według tematu: Eucharystia tajemnicą wyznawaną: Wielka tajemnica wiary. Motto biblijne: (...) *abyście uwierzyli w Tego, którego Bóg posłał* (J6,29). Program zapraszał nas wszystkich: i duchownych i świeckich – wszystkich ochrzczonych, do bardziej świadomego udziału w Eucharystii – wielkiej tajemnicy wiary. Formacja miała zmierzać w kierunku pogłębienia wiedzy o Eucharystii poprzez przypomnienie podstawowych prawd wiary, aby ostatecznie rodzić potrzebę autentycznego jej przeżywania i zaangażowania w jej celebrację.

Nasza duszpasterska praca zderzyła się z niełatwym czasem pandemii. Ograniczenie liczby wiernych uczestniczących w liturgii i nabożeństwach (limity), spadek liczby *dominantes*, nauka zdalna i wiele innych - nie ułatwiały właściwego przeżycia wielkiej tajemnicy wiary. Wszyscy pamiętamy, jak inne były święta wielkanocne, zostaliśmy dosłownie odarci z liturgii, jej piękna i misterium. **Wielu z nas uświadomiło sobie jak wielką wartością i bogactwem jest Kościół, codzienna Eucharystia, Triduum Paschalne.** Najczęściej zaczyna nam czegoś brakować, gdy to tracimy, to tak ja ze zdrowiem w znanej nam fraszce Jana Kochanowskiego: *Szlachetne zdrowie, nikt się nie dowie jako smakujesz, aż się zepsujesz (...).* **Niestety dla niektórych naszych braci i sióstr, taki czas stał się okazją do porzucenia niedzielnej Mszy św., spowiedzi, a w końcu i Kościoła.**

Zapewne wszyscy, jedni bardziej, inni mniej - odczuwamy skutki epidemii i jesteśmy zatroskani o jutro. Z dużym niepokojem i troską patrzymy w przyszłość.

W tym roku duszpasterskim (2020-2021) chcemy **ZGROMADZIĆ SIĘ NA ŚWIĘTEJ WIECZERZY** – takie hasło będzie nam towarzyszyć. Ale czy nam się to uda? Czy warunki epidemiczne nam na to pozwolą? Czy nie zabraknie nam determinacji i odwagi, aby wrócić do niedzielnej Mszy św., do praktyki systematycznej i częstej spowiedzi i komunii św., do adoracji Najświętszego Sakramentu???



ZGROMADZENI NA ŚWIĘTEJ WIECZERZY

„[...] Ojciec mój da wam prawdziwy chleb z nieba”
(J 6, 32)

Ostatnie wydarzenia związane z tzw strajkami i protestami w samym środku kolejnej fali epidemii, wcale w tym nie pomagają. **Mimo wszystko patrzymy z ufnością i nadzieją w jutro, bo takie jest chrześcijaństwo, bo tego uczy nas sam Chrystus, który jest dla nas Drogą, Prawdą i Życiem.** To On pragnie nas gromadzić wokół ołtarza, wokół Eucharystii, na świętej wieczerzy. Dlaczego – bo to właśnie TUTAJ znajduję się PRAWDA, to właśnie tutaj odkrywamy prawdziwą DROGĘ, to właśnie tutaj, jedno i drugie odsłania nam prawdziwe ŻYCIE, a kiedyś szczęśliwe życie w wieczności. **I nie ma innej drogi. Choć ten kierunek nie jest łatwy, bo jest naznaczony krzyżem.** A ten krzyż przybiera różną formę, może być doświadczeniem napiętnowania, wyśmiania, kpiny, prześladowania albo, jak ostatnio – bluźnierstwa.

Gdy rodzice przynieśli Dzieciątka Jezus do świątyni, starzec Symeon wziął je w objęcia i powiedział o Nim, że **będzie znakiem, któremu sprzeciwić się będą.** (por. Łk 2,34) I tak się stało. Jezus kochał, przebaczał i uczył przebaczać, uzdrawiał, wskrzeszał, ocierał ludzkie łzy, pocieszał i dawał nadzieję. Coś jednak musiało się nie spodobać, skoro na koniec wszyscy sprzeciwili mu się i wołali *na krzyż z nim*. Może Jezus zwyczajnie przesadził ze swoim radykalizmem? Może rzeczywiście okazał się nieżyłowy, nieznający życia, mało realistyczny i mało elastyczny? Może rzeczywiście przyjęcie nauczania Jezusa w całej rozciągłości, to prosta droga do fundamentalizmu, radykalizmu i ekstremizmu?

Może należałoby więc wymagania wiary obniżyć do możliwości przeciętnych ludzi. Może nie wiążemy ciężarów ponad ludzkie siły, nie oczekujemy heroizmu. Rozmyjmy ów znak sprzeciwu. Przytępmy ostrze wymagań. Zamiast o obowiązkach i powinnościach mówmy raczej o zachętach i propozycjach.

Może napiszmy zatem dekalog od nowa! Może mógłby on brzmieć jakoś tak: *Nie czcicie już ojca i matki! Zabijajcie! Cudzołóżcie do woli! Kradnijcie i kłamcie, przeklinajcie i obrażajcie. Pożądajcie cudzych żon i*

cudzych mężów. Pożądajcie wszystkiego na co spojrzę wasze oczy. Bóg jest dobry – zrozumie i wybaczy. Wszyscy pójdą do nieba, piekło jest puste, diabeł to literacka przenośnia! Amen, alleluja! Potem zagłosujemy, zrobmy referendum: Kto jest za? Kto przeciw? Kto się wstrzymał? W końcu będziemy wolni. I wprowadzmy to w codzienność. Trzeba podkreślić w całkowicie świecką codzienność. Oddzielmy w końcu religię od życia. To taki świecki, nowoczesny dekalog!

Czy tego tak naprawdę chcemy? Czy potrafisz sobie wyobrazić, jak wyglądałaby wtedy rzeczywistość?

A może chodzi o to, że faktycznie mocno nie dorastamy do wymagań dekalogu i Ewangelii. Zabijamy, pożadamy, kradniemy, kłamiemy i przeklinamy na potęgę. Faktycznie coraz mniej potrafimy kochać. Coraz bardziej cenimy własną wygodę, bezpieczeństwo, zdrowie i święty spokój.

Ale nawet jeżeli tak jest, to i tak w Kościele, i TUTAJ w tej świątyni i w każdym innym katolickim kościele,



Eucharystia daje życie 2019 – 2022



cokolwiek by się działo, jednak **NIE** usłyszysz, że miłość do rodziców, do dzieci w pewnych warunkach już nie obowiązuje. **NIE** usłyszysz, że wolno już zabijać. **NIE** usłyszysz, że wolno już cudzołóżyć. **NIE** usłyszysz, że wolno kraść, że wolno kłamać, przeklinać itd.

Nawet jak będzie do ciebie mówił ksiądz cudzołóżnik, złodziej i bandyta i jeszcze taki i inny.... nawet jak będzie do ciebie mówił ksiądz, co wiarę stracił, **to NIE usłyszysz na ambonie nowego dekalogu. Usłyszysz ten stary: Nie zabijaj, nie cudzołóż, nie kradnij....** Może to i nudne, ale nie usłyszysz w kościele, że ktoś ma „wy...” albo kogoś trzeba „je...”. Dlaczego – bo to właśnie TUTAJ znajduję się PRAWDA, to właśnie tutaj odkrywamy prawdziwą DROGĘ, to właśnie tutaj, jedno i drugie odsłania nam prawdziwe ŻYCIE, a kiedyś szczęśliwe życie w wieczności. I nie ma innej drogi. To On – Bóg, Jezus pragnie nas gromadzić wokół ołtarza, wokół Eucharystii, na świętej wieczerzy. I to On od dwóch tysięcy lat woła, właśnie stąd: *Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię* (Mt 11,28). Do napisania tego tekstu zainspirowało mnie kaza-

nie ks. Zbigniewa Maciejewskiego, proboszcza i zawziętego duszpasterza z Winnicy (diecezja płocka). **A wszystko po to, abyśmy potrafili łączyć ze sobą wiedzę o Eucharystii, świadome przeżywanie Eucharystii i życie.**

Pomiędzy tajemnicą eucharystyczną, akcją liturgiczną i doświadczeniem rzeczywistości (codzienność, zaangażowanie na rzecz innych, osobiste wybory i decyzje itp.) istnieje związek. **Odkrycie tego związku i pogłębianie owej istotowej więzi w codzienności, prowadzi do przeżywania Eucharystii jako sakramentu miłości, kształtuje w ochrzczonego autentycznego świadka Ewangelii.** Wydaje się, że dziś w tak dynamicznie zmieniającej rzeczywistości, tym bardziej staje się koniecznością - **świadomie przeżywane chrześcijaństwo. Fundamentem żywej wiary była i jest Eucharystia, która jest źródłem i szczytem chrześcijańskiego życia** (Jana Paweł II – list apostolski: *Mane nobiscum Domine*, 2005).

Ks. Arkadiusz, proboszcz

**PIERWSZE
SOBOTY
MIESIĄCA**



5 grudnia
sobota
16.00 – Msza św.
16.30 – rozważanie
16.45 – Różaniec

**modlitwa różańcowa
o pokój i ustanie
pandemii koronawirusa**

jako owoc roku fatimskiego w naszej parafii

WIZYTA DUSZPASTERSKA!

- jeżeli w ogóle będzie możliwa - to, tylko na zaproszenie



Święta Bożego Narodzenia to Święta pełne miłości, braterstwa i radości. Wśród chrześcijan wytwarzają one szczególną więź i poczucie wspólnoty przez przeżywanie prawdy o Wcieleniu Bożego Słowa i zstąpieniu Syna Bożego na ziemię. Klimat tych Świąt sprawia, że ludzie w tym okresie chcą być bliscy sobie, chcą ten czas przeżywać razem.

Pięknym zwyczajem jest odwiedzanie w tych dniach świątecznych swoich krewnych, przyjaciół, a także ludzi samotnych. Nie dziwi więc nikogo w tym czasie widok kapłana, duszpasterza odwiedzającego domy swoich parafian. **KOLEĐOWANIE - odwiedzanie wiernych w okresie świąt Bożego Narodzenia jest formą bezpośredniego kontaktu z wiernymi. Kulminacyjnym punktem odwiedzin kapłana jest wspólna modlitwa o błogosławieństwo dla domu i mieszkańców.**

Tematem wizyty duszpasterskiej są przede wszystkim kwestie natury religijnej. Niekiedy ta krótka i raczej symboliczna wizyta staje się okazją do podjęcia bardzo ważnej i trudnej sprawy, która wymaga poświęcenia zdecydowanie większej ilości czasu. Dlatego jeśli zachodzi taka potrzeba i ktoś potrzebuje dłuższej rozmowy, właśnie na kolędzie ma możliwość umówienia się z duszpasterzem w dogodnym dla obu stron terminie. W Kościele wizyta duszpasterska to nie tylko błogosławieństwo, ale spotkanie kapłana z parafianami. **Podczas kolędy najważniejsza jest obustronna serdeczność i oczywiście wrażliwość religijna.** Kolęda jest doskonałą okazją ku temu, aby lepiej się poznać, aby przełamać anonimowość, aby wymienić swoje uwagi czy spostrze-

żenia dotyczące życia parafialnego, czy też życia konkretnej rodziny. Wielu ludzi potrzebuje kontaktu ze swoim księdzem a i duszpasterz potrzebuje kontaktu z parafianami. Sensem i istotą tradycyjnej kolędy są więc **odwiedziny - spotkanie. Aktualna sytuacja epidemiczna uniemożliwia przeprowadzenie odwiedzin duszpasterskich w tradycyjnej formie.** Tak jest teraz, ale jak będzie w styczniu? Trudno to przewidzieć. Sytuacja epidemiczna zmienia się bardzo dynamicznie. Nie chcielibyśmy rezygnować z wizyt duszpasterskich, z błogosławienia mieszkań i domowników, ze wspólnych spotkań. Jeżeli nie będzie innych, ogólnych decyzji, jeżeli sytuacja epidemiczna na to pozwoli to **proponujemy w tym roku wizytę duszpasterską tylko na zaproszenie w styczniu, lub w innym, gdy będzie to możliwe.** Osoby i rodziny, które chciałyby spotkać się z duszpasterzem w swoim domu w ramach odwiedzin duszpasterskich, mogą to zgłosić w zakrystii lub w kancelarii, w czasie całego adwentu. Potraktujemy takie osobiste zgłoszenie jako konkretne zaproszenie kapłana do swojego mieszkania, do domu. W okresie, między Bożym Narodzeniem a Nowym Rokiem, przygotowujemy plan kolędy na podstawie zgłoszeń i od poniedziałku 4 stycznia udamy się z modlitwą i błogosławieństwem tylko do zgłoszonych domów. Zakładamy jednocześnie, że idziemy do osób zdrowych, zachowujemy zasady bezpieczeństwa (maseczki, dezynfekcja, itp.). Jednocześnie, każdego dnia „kolędowego” będziemy odprawiać Mszę św. popołudniową w intencji parafian z konkretnych ulic, wypraszając dla Was potrzebnych łask na Nowy Rok. I na tę Mszę św. Was zapraszamy. **Taki mamy plan. Czy jest on dobry? Czy będziemy w stanie go zrealizować? Powierzamy to Bożej Opatrzności!**

trwają zapisy do modlitwy NA NOWY ROK

Archidiecezjalny apostołat modlitwy **DWUNASTKA** jest codzienną modlitwą grupy dwunastu osób (na wzór 12 Apostołów), w ciągu jednego roku kalendarzowego. Każdego dnia, o dowolnej porze i miejscu, każda z 12 osób modli się jedną krótką modlitwą (wydrukowaną na kieszonkowym obrazku) wzbudzając następującą intencję modlitwy: **prośba o powołania kapłańskie, zakonne i misyjne oraz za powołanych.** Zobowiązanie do tej codziennej modlitwy trwa jeden rok od 1 stycznia do 31 grudnia 2021r. **W zakrystii możemy zgłosić się do „dwunastki” i odebrać obrazek z modlitwą.**

Archidiecezja Wrocławska
APOSTOLAT MODLITWY

dwunastka




Eucharystia
daje życie
2019 – 2022

Bóg się rodzi ... *mac truckleje!*

od 29 XI do 23 XII

ofiaruj
jeden dzień modlitwy
i postu
o chlebie i wodzie
o zwycięstwo
cywilizacji życia

zapisy w zakrystii

PRZEŻYJ jeden DZIEŃ
ADWENTU w DUCHU
MODLITWY i POSTU
w INTENCJI
o ZATRZYMANIE
EPIDEMII, ZDROWIE
dla CHORYCH,
NARODOWE
NAWRÓCENIE,
POKÓJ w OJCZYŹNIE



Adwent 2020